

# Demonstracje na ulicach blokowanych przez czołgi

14 maja 2011

13 maja tysiące Syryjczyków demonstrowały w piątek przeciwko rządowi na blokowanych przez czołgi ulicach Damaszku, Hamy, Hims, Idlib i wielu innych miast. „Piątek ludzi wolnych” – brzmiało hasło, pod jakim demonstrowała tego dnia syryjska opozycja. Mimo ogłoszonego w przeddzień rozkazu prezydenta Baszara al-Assada, aby nie strzelać do demonstrantów, w Hims zginął od kuli agenta bezpieczeństwa jeden z nich – 40-letni Fuad Rahab (został postrzelony w głowę).

W przeddzień „Piątku ludzi wolnych” prezydent Assad wydał wojsku i policji rozkaz, aby nie strzelać do demonstrantów. Zapewniła o tym w rozmowie telefonicznej z jednym z liderów opozycji Luajem Husajnem rzeczniczka prezydenta Butaina Szaaban. Husajn z kolei tego samego dnia wieczorem zaapelował do opozycji, aby piątkowy protest odbył się bez przemocy ze strony opozycji.

Syryjski minister informacji Adnan Hasan Mahmud zapewnił na konferencji prasowej 13 maja transmitowanej przez telewizję syryjską, że wojsko zaczęło wycofywać się z miasta Banijas i opuściło Derę, na południu kraju.

11 maja podczas demonstracji w mieście Hims, leżącym 160 kilometrów na północ od Damaszku, zginęło pięciu demonstrantów. Zostali ostrzelani z działek i karabinów maszynowych samochodów pancernych.

Według ogłoszonych 13 maja danych syryjskich obrońców praw człowieka, w ciągu dwóch miesięcy demonstracji antyrządowych zostało zabitych od 700 do 850 ich uczestników.

Opracowanie: Jarosław Klebaniuk

Źródło: [Lewica](#)